Cena numeru 25 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 285 — Rok 132 (3) | Sobota, 4 grudnia 1943 r. | DZIŚ: Barbary JUTRO: Saby

Złe warunki atmosferyczne utrudniają walki na wschodzie

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 3 grudnia:

Na skutek utrzymujących się silnych opadów deszczowych na południu frontu wschodniego warunki walki straciły na gwałtowności. Jedynie w miejscu włamania na południowy zachód od Krzemieńczuka i w rejonie Czerkas panowała ożywiona działalność bojowa. Zniszczono 26 czołgów sowieckich.

Na odcinku środkowym nacisk nieprzyjaciela na nasze pozycje w rejonie Homla był nieco słabszy. W zaciętych i uporczywych walkach obronnych dni ubiegłych meńsko-frankońska 4 dywizja pancerna pod dowództwem generała-porucznika von Sauchen i bawarska 296 dywizja piechoty pod dowództwem generała-porucznika Kuhnera udaremniły wśród najcięższych warunków bojowych wszystkie próby przełamania się bolszewików.

Na zachód od Smoleńska kontynuowali bolszewicy niemal bez przerwy ataki, rzucając w bój nowe formacje. W zaciętych, ale pomyślnych walkach odparto krwawo ataki 31 wciąż nacierających od nowa nieprzyjacielskich dywizji strzeleckich i znacznych zespołów pancernych.

Na południowy zachód i na zachód od Newla ataki własne czynią dalsze postępy mimo zaciętego oporu nieprzyjaciela.

Z reszty frontu wschodniego nie zaraportowano o żadnych szczególnych wydarzeniach.

W południowych Włoszech na zachodnim odcinku kierował się przez cały dzień silny ogień artyleryjski na nasze pozycje.

Na wschodnim odcinku przeprowadził nieprzyjaciel wiele silnych ataków, które powstrzymano w zaciętych walkach po zaryglowaniu miejscowych włamań. Nad całym frontem panowała gwałtowna obustronna działalność lotnicza. W czasie licznych ataków brytyjsko-północno-amerykańskiego lotnictwa zestrzelono 16 nieprzyjacielskich samolotów.

W nocy na 3-go grudnia silne niemieckie zespoły lotnicze zaatakowały nieprzyjacielską bazę zaopatrzeniową Bari w Apulii i spowodowały poważne, dotkliwe zniszczenia celnymi trafieniami bomb na obszarze portu. Według dotychczasowych niezupełnych raportów zatopiono 2 frachtowce. 2 dalsze statki wypełnione materiałem pędnym i amunicją eksplodowały trafione bombami. Liczne dalsze frachtowce doznały dotkliwych szkód.

Silne zespoły lotnictwa brytyjskiego przedsięwzięły nocy ubiegłej nowy atak terrorystyczny na stolicę Rzeszy. Przystępująca natychmiast do akcji obrona przeciwlotnicza zadała nieprzyjacielowi dotkliwe straty. Strącono 53 spomiędzy nieprzyjacielskich bombowców.

W Niemczech zachodnich nie powstały godne wzmianki szkody, na skutek zrzucenia bomb przez kilka samolotów nękających.

Japonia złoży broń dopiero po zwycięstwie

TOKIO, 3. 12. — Premier Tojo wygłosił w Tokio mowę, w której przeciwofensywy alianckie na oceanie Spokojnym nazwał próbą północnych Amerykanów i Anglików w kierunku wymuszenia rozstrzygnięcia za wszelką cenę i nawet z największymi ofiarami, a to ze względu na coraz bardziej niepokojący przebieg wojny. Godnym uwagi jest fakt, że Stany Zjednoczone i Anglia nie ośmieliły się podać do wiadomości swym narodom olbrzymich strat, jakie poniosły one właśnie w ostatnim czasie. Tu jednak leży słaba strona przeciwników. Ich zaniepokojenie z powodu przebiegu wojny stale wzrasta. Przechodząc do pogłosek, rozpowszechnianych ostatnio przez stronę aliancką, Tojo stwierdził, że Japonia złoży broń dopiero wtedy, kiedy wywalczy ostateczne zwycięstwo. Japonia zdaje sobie bardzo dobrze sprawę z wielkich trudności, jakie są jeszcze do pokonania na tej drodze. Równocześnie jednak wie, że trudności przeciwnej strony są jeszcze większe. Nie na darmo Roosevelt i Churchill są zmuszeni nieustannie tłómaczyć swoim narodom powagę sytuacji.

TOKIO, 3. 12. — W ciągu 9 dni, tj. od 19 do 27 listopada, siły marynarki japońskiej zatopiły lub uszkodziły 22 alianckie okręty wojenne i transportowce oraz strąciły 125 samolotów alianckich na wodach wyspy Gilberta.

Ostateczny wynik, łącznie z sukcesami bateryj ziemnych, w tym okresie czasu wynosi: zatopiono siedem lotniskowców, trzy krążowniki, jeden okręt nieustalonej klasy i jeden kontrtorpedowiec. Uszkodzono cztery lotniskowce, dwa okręty liniowe lub krążowniki i dwa wielkie krążowniki. Zestrzelono 125 samolotów alianckich. Straty japońskie wynoszą 27 samolotów.

TOKIO, 3. 12. — Główna kwatera japońska komunikuje we środę: „Lotnictwo marynarki japońskiej zaatakowało w poniedziałek jednostki floty alianckiej na wodach koło wysp Gilberta i zatopiło dwa lotniskowce oraz jeden nieokreślony bliżej okręt wojenny. Jeden wielki krążownik ciężko uszkodzono i wzniecono na nim pożar. Sześć samolotów japońskich nie powróciło do swej bazy.

Bitwa ta otrzyma nazwę „czwarta bitwa powietrzna koło wysp Gilberta".

Wiktor Emanuel rezygnuje z tytułów

SZTOKHOLM, 3. 12. — Według doniesienia z Tangeru, podano tam podobno do wiadomości, jakoby Wiktor Emanuel postanowił zrezygnować z tytułu cesarza Abisynii i króla Albanii. Odnośna decyzja Wiktora Emanuela miała nastąpić na skutek wyraźnego żądania rządu Badoglia.

Dotychczas 4000 zabitych w Turcji

STAMBUŁ, 3. 12. — Po urzędowym stwierdzeniu strat w ludziach wskutek trzęsienia ziemi w Anatolji podniosła się liczba zabitych do 4000 oraz 3000 rannych. Ze strony urzędowej podkreśla się, że wobec utrudnionej komunikacji raporty o stratach dotychczas nie są jeszcze ukończone.

Rosja sowiecka ma dość wojny

Opowiadania żołnierzy polskich, zbiegłych z Bolszewii

(Od specjalnego wysłannika Agencji Prasowej „Telepress")

KRAKÓW, 3. 12. — Opublikowany we wczorajszych wydaniach dzienników pierwszy reportaż specjalnego wysłannika agencji „Telepress" z pobytu w obozie żołnierzy polskich z dywizji im. „Tadeusza Kościuszki" na etapie frontu wschodniego, wywołał — jak to było do przewidzenia — powszechne zainteresowanie społeczeństwa polskiego. Zainteresowanie to było całkowicie zrozumiałe, gdyż chodzi tu o dolę rodaków rzuconych na szalę okrutnego losu, który poniewierał nimi przez 4 lata wśród całkowicie obcych ludzi, wśród najgorszych warunkach, z dala od kraju i najbliższych.

Ciekawe są opowiadania tych żołnierzy polskich o wewnętrznych stosunkach sowieckich, o mieszkańcach, ich stosunku do władz i nastawieniu do wojny. Streszczamy je w drugim reportażu naszego specjalnego wysłannika.

* * *

Otoczony grupką rodaków, którym szczęśliwy los pozwolił cało powrócić z piekła bolszewickiego, zapytuję o ogólne warunki egzystencji w Sowietach. Na moje ogólnikowe pytanie sypią się gremialnie odpowiedzi, potępiające w sposób druzgocący warunki w osławionym „raju robotników", w którym istnienie ludzkie nie przedstawia żadnej wartości, gdzie człowiek jest skazany wyłącznie na wegetację z łaski czerwonych dygnitarzy, a jak dziki zwierz tropiony przez funkcjonariuszów znienawidzonej i przez wszystkich przeklinanej NKWD

— Czy w Rosji Sowieckiej panuje naprawdę głód, o którym to zjawisku już w rozmowach w Wami kilkakrotnie obiło mi się o uszy?

— Głód u nas a głód sowiecki, to dwa różne pojęcia — pada odpowiedź z ust kaprala Włodzimierza SIKORSKIEGO, rodem z Białegostoku. U nas, tj. dawniej w Polsce, głodnym mógł być tylko człowiek unikający pracy i nie mający żadnych źródeł zarobkowych; kto jednak pracował i zarabiał, dla tego uczucie głodu było obce. W Sowietach jednak można pracować jak ten przysłowiowy wół, a jeśli nie ma się nic wspólnego ze „śmietanką" czerwonych komisarzy, to można spuchnąć z głodu i przenieść się do wieczności. Głód jest codziennym zjawiskiem i to bez wyjątku na wszystkich obszarach republiki radzieckiej. Dawna Rosja carska, która uchodziła powszechnie za kraj mlekiem i miodem płnyący, a dzisiejsza Rosja Sowiecka to inny świat, to kraj głodu i nędzy, to prawdziwa republika proletariuszy — nędzarzy — powiada z goryczą żołnierz-tułacz.

— A co mówi się w Sowietach o wojnie? czy ludność sowiecka wierzy w zwycięstwo i poprawę losu? — rzucam pytanie.

— Wojna przyniosła Sowietom jeszcze większą nędzę i ubóstwo, niż to miało miejsce przed wojną. W opinii ludności sowieckiej wojna jest przekleństwem. Nikt nie wierzy w możliwość zwycięstwa bolszewizmu, bo szczytne hasła, głoszone przez trzecią międzynarodówkę, stały się wyświechtanym frazesem i w realizacje tych haseł i poprawę losu ludności nikt już w Bolszewii nie wierzy Praktyka wykazała, że w warunkach rosyjskich najwznioślejsze hasła nigdy nie ulegną realizacji, gdyż losami narodów sowieckich kierują ludzie z gruntu źli, którym dola szarego człowieka jest obcą i obojętną. Ludy sowieckie mają dość wojny, nigdzie nie daje się zauważyć zapał wojenny wśród społeczeństwa sowieckiego, które szumny komunał „proletariusze wszystkich krajów łączcie się" uzupełnia znamiennym dodatkiem — „aby oczyścić nasze ziemie z czerwonych ciemiężców".

— Czy wszyscy ludzie w Rosji Sowieckiej pragnęliby zmiany reżimu?

— Młodzież nie zna lepszych czasów, gdyż wyrosła w okresie rządów porewolucyjnych, ale ci, którzy znają czasy dobrobytu z okresu pierwszej wojny światowej, ci tęsknią do wolności i swobody, której w czerwonej Rosji nię było i nie będzie. Młodsze pokolenie sowieckie wychowane w zasadach proletariackich zna dawną Rosję tylko z opowiadań, ale głoszenie tej prawdy jest zbrodnią, karaną ciężkim więzieniem, zsyłką w odległe stepy lub w pustkowia syberyjskie a nawet śmiercią. W tych warunkach życie w Sowietach nie ma żadnej wartości.

Mój informator p. Włodzimierz Sikorski, z zawodu mistrz szewski, był właścicielem pracowni szewskiej w Białymstoku, przy ulicy Pobrzeżnej 2, gdzie zatrudniał kilku pracowników. W dniu 3 czerwca 1940 został aresztowany przez funkcjonariuszów NKWD i osadzony w więzieniu. Po kilku tygodniach dowiedział się, że jako obywatelowi polskiemu zarzucają mu szpiegostwo na rzecz Polski, lecz zarzutu tego nie byli w stanie poprzeć żadnymi dowodami. Jest on przekonany, że aresztowanie nastąpiło na skutek donosu żydów, od których w owym czasie roiło się w Białymstoku. Członkami miejscowej placówki NKWD byli przeważnie żydzi sowieccy, którym dzielnie sekundowali miejscowi żydzi spod znaku „Bundu" i PPS. Przewożony z więzienia do więzienia Sikorski został w końcu zasądzony na zsyłkę do kopalń węgla na Uralu, gdzie spędził najokropniejsze w życiu dwa lata. Te dwa lata przymusowej katorgi w podziemiach kopalni uralskiej postarzały go przynajmniej o 15 lat, gdyż licząc obecnie 37 lat, wygląda przynajmniej na 55-letniego starca. Świadczą o tym liczne fałdy zmarszczek na twarzy i lekko przygarbione plecy. W domu pozostawił żonę i dwoje dzieci, o których losie nie miał dotychczas żadnych wiadomości. Obecnie umożliwiono mu wysłanie dwóch listów i jest pełen nadziei, że niebawem otrzyma od nich pomyślne wieści, chociaż na dnie duszy tai obawę, czy po jego aresztowaniu i wywiezieniu na Ural i jego rodzinę nie spotkał straszny los. Teraz dziękuje on Bogu, że raczył go cudownie wyzwolić z piekła bolszewickiego i ocalić mu życie.

Podobny los spotkał Michała NAWROCKIEGO, 23-letniego młodzieńca, pochodzącego z Lubienia Wielkiego pod Lwowem, gdzie zamieszkują jego rodzice Jan i Katarzyna Nawroccy. Aresztowany w lutym 1941 przez opryszków spod znaku NKWD pod zarzutem nielegalnego handlu (jako stolarz nabył od sąsiada kilka desek), który według przepisów sowieckich jest ciężką zbrodnią, Nawrocki został osadzony w lwowskich „Brygidkach", gdziew śledztwie przebywał trzy miesiące w najpotworniejszych warunkach higienicznych. Skazany na zesłanie z transportem liczącym kilkaset osób, zarówno mężczyzn jak i kobiet, a wśród nich również duchownych katolickich, wyjechał w kierunku wschodnim i wylądował w miejscowości Katysza, pod Władywostokiem, gdzie wszystkich zatrudniono w kopalni i płuczce złota. Trudno opisać katusze, jakie przeżywali na wygnaniu nasi rodacy. Nie było dnia aby nie zaszły wypadki śmierci z przepracowania i na skutek chorób grasujących wśród zesłańców. Praca pod ziemią trwała na kopalni 12 godzin na dobę a poza zupą i kawałkiem chleba nie otrzymywano żadnego wynagrodzenia. Wśród zesłańców było wielu Polaków z Warszawy, których wojna zagnała na wschodnie kresy Polski, oraz ze Lwowa, Wilna i innych miejscowości. Większą grupę zesłańców stanowili oficerowie polscy, których po kilku miesiącach w stanie mocno przetrzebionym wywieziono w nieznanym kierunku i wszelki słuch po nich zaginął.

Nawrocki otrzymał 16 maja br. powołanie do służby wojskowej i po długiej i nużącej podróży znalazł się w obozie ćwiczebnym dywizji polskiej im. Tadeusza Kościuszki w Dziwowie, obłaści rjazańskiej. Po trzymiesięcznym wyszkoleniu w tym obozie wyruszył w październiku br. na front i wraz z kompanią przeszedł pod ogniem sowieckich granatników i granatów do okopów niemieckich. I on dziękuje Bogu za ocalenie i cieszy się, że po tylu udrękach znalazł się wreszcie poza granicami piekła sowieckiego.

Głos dnia

Na temat spotkania Churchilla i Roosevelta ze Stalinem pisze katolicki dziennik „Diaria de Navarra", iż Stalin wyraził gotowość na uczestniczenie w tej konferencji, ponieważ zgromadził w swym ręku dostateczną ilość atutów, przy pomocy których będzie mógł przeforsować swą wolę wobec demokratycznych Aliantów, jak to zresztą już się stało na konferencji moskiewskiej. Stalin zresztą wydaje również swe rozkazy za pośrednictwem swoich agentów w Afryce północnej i w obrębie obszarów włoskich okupowanych przez Aliantów, a ponadto wywiera również znaczny wpływ na angielską politykę wewnętrzną a na konferencji z Churchillem i Rooseveltem domagać się będzie utworzenia drugiego frontu Bolszewizacja Europy jest właśnie ceną, jaką zapłacić muszą Anglosasi zato, iż Rosja Sowiecka dźwiga na swych barkach główny ciężar wojny.

Na dowód bezsilności Churchilla i Roosevelta dziennik podaje następujące oświadczenie współpracownika de Gaulle'a generała Lelone, który uszedł z Algeru do Lizbony, że „wszystkie nasze plany i nadzieje spełzły na niczym. Terror komunistyczny uniemożliwia życie. Kto by sądził, iż można jeszcze mówić o tzw. suwerenności niepodległej Francji, ten myli się gruntownie".

W KILKU WIERSZACH

□ Huraganowa burza, która ostatnio z szybkością 110 km. na godz. przepędziła przez dalekie obszary wybrzeża urugwajskiego wyrządziła znaczne szkody, przy czym szereg osób poniosło śmierć lub też odniosło rany. Liczne statki stojące na kotwicy zerwały się i popędzone zostały w głąb szerokiego ujścia La Plata. Szkody wyrządzone na polach są również bardzo znaczne.

× Departament marynarki w Waszyngtonie podał do wiadomości, iż pomiędzy 18 osobami, które straciły życie w czasie katastrofy wielkiego samolotu transportowego marynarki Stanów Zjednoczonych na wschód od Rio de Janeiro, znajduje się 16 oficerów i żołnierzy.

△ Grupa uchodźców czerkieskich z północnego Kaukazu, przebywająca w Rumunii, wystosowała depeszę do małżonki szefa państwa, pani Marii Antonescu, wyrażając swe podziękowanie za wyswobodzenie z terrorystycznego jarzma sowieckiego i za gościnne przyjęcie w Rumunii.

× Donoszą z Reims, że po zakończeniu sprzętu winogron i po pierwszych pracach w wytwórniach szampana okazuje się, że rok 1943 przewyższył znacznie wszelkie oczekiwania, tak pod względem jakości, jak też i ilości. Tegoroczny sprzęt równa się słynnemu rocznikowi 1893. Aby zapobiec brakowi butelek, władze niemieckie wyraziły swą zgodę na puszczenie w ruch fabryk butelek, które dotąd były w stanie nieczynnym.

× Mimo trudności spowodowanej wojną, bukareszteńskie stowarzyszenie kolei elektrycznej przystąpiło do rozszerzenia swej sieci komunikacyjnej. W tym celu podjęto niedawno temu pożyczkę w kwocie 400 milionów lei w państwowym instytucie kredytu przemysłowego.

w Żniwa we Francji w roku 1943 uważać należy jako nadzwyczajne. Sam sprzęt zboża wynosił 65 milionów kwintali w roku ubiegłym Do rolnictwa skierowano wezwanie, by uprawiało pod przyszły wysiew obszar tej samej wielkości, jaki uprawiono w roku 1937-38. W okresie wymienionym obsiano zbożem 400 tys. ha.

w Obecne stadium wojny nie przedstawia się dla Anglo-Amerykanów zbyt pocieszająco" — pisze „Manchester Guardian". Na Leros stracono bardzo dużo żołnierzy. W ogóle „cała awanturnicza wyprawa" na Dodekanezie wszystkich rozczarowała. Co się tam bowiem stało, zbyt przypomina wypadki z r. 1941

□ Mussolini mianował prof. dr. Giovanni Gentile prezydentem włoskiej akademii umiejętności.

Na nowym punkcie szczytowym wojny nerwów

Przed spotkaniem Roosevelt—Churchill—Stalin—Czang-Kai-Szek

SZTOKHOLM, 3. 12. — Jak wynika z informacyj prasy neutralnej częściowo potwierdzonej wiadomościami pochodzącymi ze źródeł aliančkich, należy liczyć się ze spotkaniem Stalina z Churchillem i Rooseveltem. W naradach tych weźmie udział prawdopodobnie również Czang-Kai-Szek. Jako miejsce tego spotkania wymieniają Teheran, stolicę Iranu. Roosevelt i Churchill, jak podaje agencja Reutera, odbył już w Kairze narady w obecności Czang-Kai-Szeka. O wyniku tej konferencji, jak dotychczas jednak, nie wydano żadnego oficjalnego komunikatu.

Celem spotkania Stalina, Roosevelta i Churchilla jest — według zdania dobrze poinformowanych kół neutralnych — zredagowanie czegoś w rodzaju „Ultimatum", wystosowanego pod adresem Niemiec i ich sojuszników. Przyjmuje się na ogół, że Alianci tym samym zamierzają osiągnąć pewnego rodzaju nowy punkt szczytowy t. zw. „wojny nerwów" prowadzonej przeciw Rzeszy od chwili zakończenia konferencji w Quebecu.

To spotęgowanie politycznej i propagandowej wojny przeciwko Niemcom posiada dla Aliantów o tyle olbrzymie znaczenie, że osiągnięte przez Aliantów w ciągu bieżącego roku realne sukcesy na wszystkich frontach obecnej wojny nie odpowiadają bynajmniej nadziejom żywionym pierwotnie tak samo w Moskwie jak i w Waszyngtonie i Londynie. Dłuższe sprawozdanie dziennika szwedzkiego „Svenska Dagbladet", które zajmuje się spotkaniem w Teheranie, ukazało się pod charakterystycznym tytułem: „Potężna bomba psychologiczna wymierzona przeciwko Niemcom".

* * *

Dopiero niezwykle późno po ukończeniu konferencji w Kairo, trwającej 5 dni, został wydany komunikat o treści obrad, z którego wynika, że główny temat poświęcony był planom Aliantów na Dalekim Wschodzie. Ze sformułowanych tamże tez wynika, że krajom angielsko-amerykańskim i sprzymierzeńcowi Czung-Kingu struktura realizowana obecnie przez Japończyków t. zw. azjatyckiej sfery dobrobytu okazuje się szczególnie niebezpieczną, z uwagi na ich własne interesy.

Widocznie dla sparaliżowania zainicjowanych przez Japończyków szerokich tendencyj rozwojowych wewnątrz wschodnio-azjatyckich rodzin narodowych, sformułowano w Kairze cały szereg tez, które wobec obecnej politycznej, wojskowej i gospodarczej sytuacji w Azji Wschodniej są w pierwszej linii pomyślane jako moralna pomoc dla Chin Czung-Kingu.

GENEWA, 3. 12. — W związku z rozmowami teherańskimi w londyńskich kołach politycznych krążą pogłoski na temat pewnych szczegółów odnośnie do kwestyj, jakie mają być tam omawiane.

Istnieją mianowicie, jak oświadczają tam, pewne punkty, które wprawdzie omawiano na konferencji moskiewskiej, co do których jednak nie osiągnięto żadnych uchwał, ponieważ partnerzy rokowań nie posiadali niezbędnych pełnomocnictw. Do głównych tematów należały sowieckie roszczenia ekspansyjne na środkowym i Dalekim Wschodzie. Bolszewicy zażądali już w Moskwie, jak słychać w Londynie, Hsin-Kiangu, Mongolii, japońskiej części wyspy Sachalin oraz decydującego wpływu w dzisiejszym Mandżukuo. W pierwszym rzędzie wysunęli roszczenia do zwrotu głównej linii kolejowej w Mandżukuo. Ponadto zażądali oni całego Iranu, jako sfery swych wpływów, aby w ten sposób zapewnić sobie wejście do Zatoki Perskiej. Również co do tych spraw ma obecnie zapaść rozstrzygnięcie w Teheranie.

Od Anglików zażądał Stalin m. in. rozwiązania polskiego rządu emigracyjnego w Londynie, od Amerykanów zaś zniesienia dyplomatycznych emigracyjnych przedstawicielstw Estonii, Litwy Łotwy.

W końcu w Teheranie chodzi o drugi front. Jak to już stwierdzono w Moskwie, Churchill przegrał ze swą teorią o t. zw. „miękkim brzuchu Europy", jak tego dowiódł przebieg operacyj w południowych Włoszech. Kampania włoska urosła do rozmiarów olbrzymiego Gallipoli. Ponieważ Roosevelt polecił w swoim czasie Churchillowi wypróbować jego teorie w praktyce, obecnie domaga się zrealizowania własnych pomysłów odnośnie do drugiego frontu. Te pomysły Roosevelta są także po myślami generała Marshalla, który reprezentuje punkt widzenia, że najkrótsza droga do Berlina prowadzi przez Kanał La Manche.

Strona brytyjska obawia się jednak, że Marshall w razie próby wylądowania po tamtej stronie Kanału La Manche użyje jako oddziałów wypadowych wyłącznie pułków angielskich względnie kanadyjskich i narazi je na masakrę, po czym dopiero wyśle Amerykanów do Europy w chwili, kiedy uda się utworzyć jakiś wielki przyczółek mostowy kosztem Anglii i imperium brytyjskiego.

BERLIN, 3. 12. — Komunikat, wydany o rozmowach odbytych w Kairo pomiędzy Rooseveltem, Churchillem i Czang-Kai-Szekiem, oznacza się w Berlinie jako groteskowy, ponieważ mówi on o bezwarunkowej kapitulacji Japonii i chce przynieść wolność i pokój narodom wschodnio-azjatyckim, mimo że ani sytuacja polityczna, ani wojskowa, ani też gospodarcza nie daje żadnej podstawy do tego rodzaju pieniactwa.

Chodzi w danym wypadku, jak oświadczają dalej, o zdecydowane posunięcie reklamowe, przez które uwaga przyjaciół Anglii i Ameryki, jako też i neutralnych odwrócona ma być od przeświadczenia, że akcja na Pacyfiku jest wyraźnym fiaskiem. Według tego pojęcia nie może być najmniejszej wątpliwości co do tego, że obecność Czang-Kai-Szeka w Kairze oraz że postulaty przez niego podniesione tłumaczyć należy w ten sposób, że Chiny czungkińskie stoją w obliczu załamania się politycznego, militarnego i gospodarczego i że dalej Roosevelt z przyczyn koniecznych podać musi amerykańskiej opinii publicznej jakikolwiek sukces do wiadomości, skoro chciałby uspokoić opozycję silnie już podnoszącą głowę w Stanach Zjednoczonych, oraz skoro nie chciałby wejść w okres wyborów prezydenta nie mając żadnych nadziei.

W Berlinie uważa się to za nadzieję graniczącą ze śmiesznością. aby ten komunikat mógł wywrzeć jakiekolwiek wrażenie na mocarstwach Paktu Trzech. Jeżeli Stalin trzymał się na uboczu w czasie tego pierwszego spotkania się na Bliskim Wschodzie, to, jak sądzi się, uczynił to z pewnością z tej przyczyny, ponieważ nie zamierza się on mieszać we wszelkie sprawy dotyczące Japonii i ponieważ niewątpliwie prosił swych partnerów, by sprawę tę załatwili między sobą sami.

SZTOKHOLM, 3. 12. — „Social-Demokraten" donosi z Ankary, iż krążą tam pogłoski, według których Stalinowi w jego podróży do Teheranu będzie towarzyszyć Benesz.

Utworzenie Oddziału Gospodarki Zagranicznej

Na wniosek Kierownika Grupy Głównej Gospodarki Przemysłowej i Ruchu Komisarz Rządu rozwiązał niedawno istniejącą w Krakowie Centralę Handlu Zagranicznego. Po zakończeniu związanych z tym prac organizacyjnych w miejsce rozwiązanej Centrali Handlu Zagranicznego utworzono „Oddział Gospodarki Zagranicznej" w Grupie Głównej Gospodarki Przemysłowej i Ruchu w Izbie Centralnej.

W miejsce warszawskiej filii Centrali Handlu Zagranicznego utworzono referat gospodarki zagranicznej przy Okręgowej Grupie Gospodarki Przemysłowej i Ruchu w Warszawie. Nadzór nad Gospodarką Zagraniczną otrzymał w ten sposób nową formę, uzgodnioną ze stanem rzeczy na tym polu w Rzeszy, gdzie samodzielne biura handlu zagranicznego również uległy rozwiązaniu, a załatwienie spraw związanych z tym handlem przekazano Obwodowym Izbom Gospodarczym, skutkiem czego sprawy te stały się organiczną częścią składową samorządu przemysłowej gospodarki.

Owocarstwo — rzecz ważna

Hodowla owoców jest ogromnie ważnym sektorem w rolnictwie. Przede wszystkim dostarczają one ważnych dodatkowych środków żywnościowych bogatych w odżywcze witaminy. Ponadto ten dział gospodarki rolnej jest bardzo dochodowy. Dobrze rozwinięta hodowla owoców jest podstawą dla przemysłu spożywczego, a mianowicie dla fabryk konserw, marmolady, konfitur i suchych produktów. Owoc jest surowcem dla przemysłu spożywczego zarówno w stanie świeżym, jak i przerobionym oraz mrożonym Owoc jest artykułem wywozowym, stanowiącym ważną pozycję w bilansie handlowym. Wreszcie gospodarstwo owocowe daje możliwości zatrudnienia większej liczby sił roboczych co w warunkach wiejskich w Gen. Gub. jest ważne ze względu na przeludnienie wsi.

Niech tych parę szczegółów dotyczących hodowli drzew owocowych mają na uwadze rolnicy, ogrodnicy, posiadacze choćby i małego skrawka ziemi.

Z DNIA

DZIS ZACIEMNIAMY:

Początek 16·30
Koniec 7·00

ALARM LOTNICZY
10-sekundowe sygnały

ODWOŁANIE
długi sygnał 1-minutowy

Sprawy premiowe

Akcja premiowa jest już w pełnym toku. Każdy rolnik po odstawieniu kontyngentów otrzymał zapłatę po cenach urzędowych oraz marki premiowe. Ponieważ dochodzi w czasie wydawania towarów do pewnych nieporozumień, wyjaśniamy jak następuje:

Wszystkie dozwolone punkty sprzedaży na terenie starostw powiatowych są zaopatrzone w znaczne ilości towarów premiowych. Mimo to może się zdarzyć, że obecnie w głównym okresie skupów, kiedy wydaje się duże ilości marek premiowych, ten lub ów towar premiowy zostanie wyczerpany. Okoliczność ta nie powinna jednak wywoływać niepokojów wśród posiadaczy marek. Zatroszczono sie bowiem o to, aby w ciągu roku gospodarczego przygotować takie ilości różnych towarów premiowych, że gwarantują one wykupienie wszystkich wydanych premiowych marek.

Na paczki świąteczne dla jeńców

złożono w Delegaturze R. G. O. (Referat Poszukiwań Zaginionych) Lwów, ul. Sobieskiego 15, pokój nr. 12, następujące ofiary w naturze:

Pracownicy Spółdzielni „Jedność" i „Społem" 4 paczki kompletne pp. Pawłowscy 2 paczki, p. Kruczkowski 2 paczki, Mgr. M. R. 2 paczki, Pracownicy Wodociągów i Kanałów we Lwowie 5 paczek M. S. 2 paczki, Galikol — Buchalteria 2 paczki, Pracownicy Vieh u. Pferde 2 paczki

Znaleziono

fotografię oraz znaczki do karty rozpoznawczej nr 06612 — dzielnica I.

Odpowiedzi Redakcji

WP. KAJOT. — Sprawe zbadamy. Wkrótce damy odpowiedź.

WP. HMATKÓW P. — Poza materiałem, który zamieściliśmy, nic nam w tej sprawie nie wiadomo

Z naszego kraju

Kraków jeńcom

Polski Czerwony Krzyż w Krakowie w związku z nadchodzącymi świętami Bożego Narodzenia przeprowadził akcję wysyłki paczek świątecznych dla polskich jeńców wojennych, przebywających w obozach na terenie Rzeszy. Ponieważ akcja ta opierała się na ofiarności społeczeństwa, zaapelowano w tej sprawie do mieszkańców Krakowa. Złożone dary umożliwiły placówce P. C. K. wysłanie z końcem listopada 36 dużych skrzyń, zawierających przeważnie środki spożywcze. Przesyłki te będą widomym łącznikiem między krajem a jeńcami idącymi po linii świątecznych tradycji staropolskich.

W Busku wytrysnęła słodka woda

Wielką bolączką Buska był do niedawna brak wody do picia. Busko, słynące na całym świecie z wód mineralnych, nie posiadało zwyczajnej pitnej wody. Od szeregu lat czyniono energiczne poszukiwania za nią, niestety zawsze natrafiano na podskórne żyły, posiadające właściwości siarczano-słone. Po długich, mozolnych poszukiwaniach specjaliści orzekli, że ani Busko, ani też okolica nie będą miały wody słodkiej.

Niedawno temu, wbrew beznadziejnemu sądowi specjalistów, magistrat Buska rozpoczął powtórnie badania zmierzające do wykrycia słodkich wód. Zmobilizowano odpowiedni personel techniczny i zaangażowano wybitnego różdżkarza. Po dłuższych pracach wynik otrzymano rewelacyjny i niespodziewany. Na głębokości 60 metrów pod powierzchnią znaleziono żyłę o rzadko spotykanej sile. Natychmiast wybudowano szyby, wieże wiertnicze oraz nowoczesne hydrofory, które tłoczą wodę do wodociągów. W niedługim czasie dostawa wody do miasta wzrośnie 30-krotnie w związku z odkryciem trzech dalszych żył.

Renesans warszawskiej dorożki

Kto od lat nie był w Warszawie, temu pewnie się zdaje, że dawno minęły te dobre czasy, kiedy stara drynda warszawska uważana była za wyraz elegancji. Tak jednak nie jest. Dziś, na skutek czasów wojennych, dorożkarze warszawscy odżyli — i przeżywają swój renesans. I tak jak przed siedemdziesięciu paru laty „sałata" staje się znowu ekwipażem klas „posiadających" — nie tyle może ze względu na swój rzekomy komfort, gdyż większość dorożek pamięta jeszcze czasy wojny światowej), jak ze względu na słone ceny za przejazd. Dawniej sałatą jeździła złota młodzież Warszawy na kawalerski spacer w Aleje Ujazdowskie, dziś głównymi pasażerami dorożkarzy są przeważnie wojenni dżentelmeni, którzy porastają w piórka w okolicy Hal Mirowskich, Placu Kazimierza, czy też Żelaznej Bramy. Można ich tam spotkać w otoczeniu pękatych waliz, worków, skrzyń, tobołów i paczek, więc dorożkarze warszawscy w tych warunkach spełniają poważną rolę transportową.

W związku z tym renesansem dorożkarstwa, jak również przestawieniem prawie całego transportu w Warszawie na pociągowe siły zwierzęce, koń wrócił do swej dawnej przodującej roli.

Lecz w wielu wypadkach zaczynają go wypierać warszawscy kulisi-kiksiarze. Dowodem na to są dane statystyczne: w dniu 1 września 1939 r. miała Warszawa czynnych 1.690 dorożek samochodowych — dziś jest ich nie więcej jak... 10. Dorożek konnych jest teraz 615. Przy tak małej ilości pojazdów, stale wzrasta liczba dorożek nowego typu, a mianowicie rowerowych, z japońska rikszami zwanych; obecnie jest ich 145. Warszawianie zżyli się już z tym nowym rodzajem pojazdów; riksza jest znacznie tańsza od dorożki i chętnie z niej korzysta się tak w ruchu osobowym, jak i towarowym. Transportowych wózków rowerowych jest w Warszawie zapisanych 552.

Owocarstwo w Lubelszczyźnie

Owocarstwo na naszych ziemiach stosunkowo mało było rozwinięte, a doskonale już wyniki rozbudowy tego działu gospodarczego, dokonanej w ostatnim dziesięcioleciu przed wojną, zniszczyły ostre zimy roku 1939/40 i lat następnych; przetrwały tylko drzewa odporne na mrozy — reszta w przeważnej części wyginęła.

Ażeby te wielkie braki wyrównać i całą gospodarkę owocową skierować na nowe tory, założono niedawno w Lublinie spółdzielnię pod nazwą Lubelska Spółdzielnia Uprawy Ogrodowej. W zebraniu konstytucyjnym wzięli udział również przedstawiciele władz państwowych. Celem spółdzielni jest ilościowe i jakościowe podniesienie produkcji owocowej oraz planowy rozdział materiału szkółkarskiego. W program zrzeszenia wchodzi również rozszerzenie uprawy wszelkich jagód.

Tylko przy planowej i wszechstronnej akcji, skutecznie rozwiniętej służbie kontroli i ochrony roślin oraz rozszerzeniu użycia maszyn ogrodniczych możliwe jest zaspokojenie wielkiego u nas popytu na owoce. Spółdzielnia lubelska jest prawdopodobnie pierwszym zrzeszeniem, które podjęło się tak wielkiego programu. W ślad za tą spółdzielnią — spodziewać się należy — pójdą również inne spółdzielnie tego typu.

Dzieci w ogniskach

Po zakończeniu akcji kolonijno-ogródkowej, wzorem lat ubiegłych, uruchomiono w Warszawie 36 ognisk i dzieci'ńców, do których zapisano 3.080 dzieci Ostatnio zarówno liczba ognisk jak i dzieci znacznie wzrosła, gdyż zamiast 36 ognisk mamy ich już przeszło 60 z 5.950 dziećmi.

Niezależnie od akcji ogniskowej rozwija się nadal pomyślnie akcja sąsiedzkiego dożywiania dzieci. Ogółem objętych jest nią 2 692 dzieci, a w tym 2280 dożywianych jest codziennie.

Spółdzielnie w Warszawskiem

W okręgu warszawskim istnieje 54 spółdzielni rolniczo-handlowych — z tego 9 powiatowych, 35 rejonowych i 10 filii. Spółdzielnie rejonowe rozmieszczone są w miasteczkach i osadach prawie z reguły posiadających targi i będących ośrodkami życia handlowego.

Spółdzielnie wykazują stały rozwój. Obroty (wartość sprzedanych towarów) w r. 1941/42 osiągnęły kwotę 140 milionów zł. W następnym roku gospodarczym obroty wynosiły 220 milionów zł. Obroty za pierwsze miesiące bieżącego roku 1943/44 wykazują w porównaniu do tych samych miesięcy poprzedniego roku gospodarczego dalszy wzrost. Liczba członków spółdzielni rolniczo-handlowych przekroczyła 85.000 osób. Wpłacony fundusz udziałowy wynosi 6,3 mil. zł. Fundusze własne przekroczyły 4 miliony zł.

Usamodzielnienie filii spółdzielczych dokonane w ostatnich dwóch latach w celu zrealizowania pełnej sieci spółdzielni rolniczo-handlowych dało jak najlepsze wyniki. Spółdzielnie wzmocniły swój stan organizacyjny i finansowy i znacznie rozszerzyły zasięg swej pracy.

W dzień świętej Barbary

panny i męczenniczki, umęczonej przed 1600 laty zaswą niezłomność w wierze, Jej wszystkim Imienniczkom składając dziś życzenia, by dziedziczyły po swej Patronce wysokie cechy Jej charakteru, przytaczamy parę zwrotek pieśni ułożonej na cześć tej świętej.

Błogosławiona Ty Panienko miła,
Żeś Krystu Panu wielce się lubiela,
Dla Jego Miana męki podstąpiela —
Święta Barbarko!

Aniś Ty rodu, ani oyca swego,
Ani czci świata, ni godności jego
Sobieś ważyła za Syna Bożego –
Święta Barbarko!

Boki Twe święte i żywot do kości
Palone były bez wszelkiej miłości;
Piersi targali nie mając litości —
Święta Barbarko!

Niech Pan Twój miły w ostatnią godzinę
Nas grzesznych k sobie za Twoją przyczyną
Prowadzić każe jako swoje syny —
Święta Barbarko!

Jak to wynika z ostatniej zwrotki do świętej Barbary udawano się w modłach „w ostatnią godzinę", więc w największej potrzebie. Wiemy też o tym, że to patronka naszego górnictwa; stąd to sławna kaplica w wielickiej kopalni wykuta w solnej caliźnie nosi imię tej świętej — stąd też tekst powyższej pieśni znanej od lat dwustu ma znamiona śląskiej gwary.

A gdzie aniołki?

Niby mamy świętego Mikołaja. Niby, bo starego, zacnego, brodatego świętego rzadko widujemy, z każdej bowiem wystawy czerwienią się diabły, diablęta, czarciki — słowem belzebubki. Mefisto z porcelany i na pocztówce, jakiś podrzędny diabełek na kartce, na różdze, na pudełku; gdzie ruszysz się, grozi ci rogami czy różkami jakaś lucyperkata i fizjonomia.

A aniołków jakoś nie widać, chociaż zazwyczaj z świętym Mikołajem chadzał Diabełek i Aniołek. Gdzie nasze lwowskie aniołki? Czy wigilia świętego Mikołaja musi być świętem diablików? Zdaje się, że aniołki nasze tak ondulują się, tak manikirują się, tak się pedikirują zawzięcie, że nie przyjdą na czas... **es.**

Odkrycie anatomii ludzkiej

400-lecie wiekopomnego dzieła (1543–1943)

— Czy to prawda, że anatomia ludzka została odkryta dopiero przed 400 laty?

— Jeżeli chodzi o dokładność, to pierwsze dzieło o ludzkiej anatomii było przed 400 laty drukiem ogłoszone. Samo odkrycie wyprzedziło tę datę o lat parę.

— Proszę mi to wyjaśnić. Przecież człowiek istnieje na ziemi, — jeślibyśmy przyjęli choćby tylko okres czwartorzędowy, — paręset tysięcy lat. Czyż jest możliwe, żeby przez setki tysięcy lat człowiek nie poznał swej własnej budowy?

— Człowiek pierwotny nie interesował się anatomią. Umysłowość jego w życiu ludzkości możemy porównać z umysłowością dziecka w życiu jednostki. Czyż dziecko zna konstrukcję swego ciała? Pewnego dnia odkrywa rączki, nóżki, z praktyki dowiaduje się o ich przeznaczeniu. Pewne zdobyte doświadczeniem wiadomości przenosił człowiek pierwotny na siebie ze zwierząt. To coś, co mu się tłukło w piersiach pod wpływem wielkiego wysiłku lub trwogi, spostrzegał i u zwierzęcia, rozpłatanego świeżo na ofiarę lub na spożycie. Narząd ów nieraz drgał jeszcze, można się było o tym wzrokiem i dotykiem przekonać. Na wyższym stopniu kultury, gdy powstawały już pewne poglądy, a nawet teorie, gdy człowiek wyobrażał sobie, że jego organizm jest miniaturowym odbiciem tego, co istnieje i dzieje się we wszechświecie (mikrokosmos i makrokosmos), powstały inne porównania, częstokroć zapożyczone z mitologii. Intymną część podbrzusza nazwano wzgórkiem bogini miłości Wenery (mons Veneris); pierwszy od góry kostny krąg szyjny nazwano Atlasem przez analogię z mitycznym siłaczem, dźwigającym na barkach kulę ziemską, a tu głowę; grdykę porównano z jabłkiem Adama, a głęboką część narządu słuchowego o zawiłej budowie ochrzczono Labiryntem. Był to okres t. zw. anatomii spekulatywnej. Anatomia **o p i s o w a** jest dziełem Greków. Ślady jej znachodzimy w VI wieku przed Chrystusem. Rodzi się ciekawość i potrzeba wiedzy. Wszystko w przyrodzie wzbudza podziw. Idzie odkrycie po odkryciu. Preparuje się zwierzęta, aby się przekonać o ich wewnętrznej budowie. Arystoteles...

— Sekretarz natury...

— Tak. Człowiek, który wiedział wszystko, co można było wiedzieć, przed którym przyroda nie miała tajemnic. Otóż Arystoteles, jak się można przekonać z jego pism, musiał znać anatomię około 50 zwierząt. Dalsze postępy poczyniła szkoła aleksandryjska. Tu, nad ujściem Nilu, w owym centrum, w którym Aleksander Wielki chciał połączyć wschód z zachodem pod egidą kultury greckiej, jako przewyższającej inne kultury, zakwitły świetnie nauki, wśród nich i anatomia.

— Czy także tylko zwierzęta?

— Wciąż głównie zwierzęca, jakkolwiek tu, w Egipcie, dzięki odwiecznemu zwyczajowi balsamowania zwłok, musiały już istnieć niejakie wiadomości z anatomii ludzkiej. Mówiono też, że od czasu do czasu oddawano tu do dyspozycji anatomów ciała złoczyńców. Tu wreszcie, w Aleksadrii w II wieku po Chr. studiował słynny Galen, ostatni wielki lekarz starożytności, twórca własnego systemu leczniczego, anatom i fiziolog. Autorytet jego w naukach lekarskich, a więc i w anatomii, trwał niewzruszenie przez całe średniowiecze, aż do wieku XVI., to jest przez lat niemal półtora tysiąca. Wątpić w prawdę słów Galena nikomu nie przyszło nawet na myśl. I niktby się był nie odważył, aby się nie narazić na śmieszność. Toteż kiedy za przykładem Bolonii w XIV stuleciu zaczęto na uniwersytetach wykonywać sekcje na zwłokach ludzkich i wykazano jakąś niezgodność z księgami Galena, to raczej wierzono, że człowiek z biegiem czasu się zmienił, aniżeli żeby Galen nie miał słuszności. Świat czekał na **o d r o d z e n i e**.

— I podobno nie lekarze, ale artyści, zwracając się ku klasycznym wzorom, pierwsi zainteresowali się budową ciała ludzkiego?

— Tak było istotnie. A najpierwszym i największym z nich był nie kto inny, jak Leonardo da Vinci. I co szczególniejsze, że nie poprzestając na studiowaniu kształtów zewnętrznych, Leonardo zabrał się do preparowania, a więc wykonywał sekcje anatomiczne. Pozostały po nim nieporównanej piękności szkice i rysunki anatomiczne, niestety nigdy nie reprodukowane. Ale już ruch niepowstrzymany się obudził. Do dzieła wzięli się i lekarze. Wtedy to przyszedł człowiek, który miał się stać właściwym odkrywcą anatomii ludzkiej.

— To bardzo ciekawe. Jeden człowiek?

— Był to **A n d r z e j V e s a l i u s**. Urodził się w noc sylwestrową z roku 1514 na 1515 w Brukseli. Od dzieciństwa zdradzał niepohamowany pociąg do nauk przyrodniczych, zwłaszcza do anatomii. Preparował wszelkie zwierzęta, jakie mu w ręce wpadły. Poświęcił się medycynie. Zaczął od Paryża, ale tam nie było jeszcze czuć ducha czasu. Radził sobie sam. Zdobywał jak mógł zwłoki skazańców, wszedł w porozumienie ze służbą cmentarną. Nęciły go Włochy. Udał się do Padwy. Jak świetne robił tu postępy, dowodzi fakt, że nazajutrz po promocji doktorskiej został mianowany profesorem chirurgii i anatomii. Miał wtedy lat 22. Niebawem zdarzyło się, że pewien znany nakładca wenecki postanowił zabrać się do pomnikowego wydania wszystkich pism Galena. Do opracowania poszczególnych działów zaproszono grono uczonych specjalistów. Anatomia przypadła Vesaliusowi. I oto do jakiego przekonania przyszedł on w ciągu tej pracy? Że anatomia galenowska, ostatni wyraz anatomii starożytnych, wcale nie jest anatomią ludzką. Była to anatomia zwierzeca. Cóż za odkrycie! Co począć? Ogłosić wyniki swych własnych badań, znaczyło to zaatakować autorytet, zdaniem ówczesnej nauki nietykalny. Czyż nie należało się na to zdobyć, gdy się miało przeświadczenie słuszności? Odważył się Vesalius i z zapałem wziął się do pisania własnego dzieła. W roku 1542 rękopis był gotów, w rok później (1543) całość, opatrzona wspaniałymi tablicami poszła w Bazylei na prasę drukarską. Tytuł dzieła brzmiał: „De humani corporis fabrica libri septum" — O budowie ciała ludzkiego ksiąg (tj. rozdziałów) siedem.

— I cóż na to współcześni?

— Podzielili się na dwa obozy. Jedni akceptowali epokowe dzieło, drudzy patrzali na nie z niedowierzaniem, a nawet je zwalczali. Reszta życia nie upłynęła Vesaliusowi pogodnie. Uwikłał się w kłótnie i spory, wreszcie pędzony jakimś niepokojem przedsięwziął pielgrzymkę do Ziemi świętej. Ale do domu już nie powrócił. Zmarł na małej wyspie greckiej w roku 1564.

— A skutki jego pracy?

— Te były olbrzymie. Od niego zaczyna się nowa szkoła anatomiczna, od niego nade wszystko zaczyna się nieznany przedtem anatomiczny sposób myślenia w medycynie, który przyniósł niezmierne korzyści lekarskiej nauce.

— I chorym?

— Oczywiście. To przecież jest ostateczny cel medycyny. Salus aegroti suprema lex esto: Dobro chorego niech najwyższym będzie prawem.

Medicus.

NAJMILSZE PODARUNKI na Św. MIKOŁAJA

oraz wszelkie artykuły kosmetyczne i dezynfekcyjne

poleca firma

LABORATORIUM CHEMICZNE Dr. T. FIRLA

Lwów, Piłsudskiego 11 a

Telefon 201-63.

Zawiadamiamy PT. Klientelę, że z dniem 1 grudnia br. **PERFUMERIĘ „CARMEN"** przeniesiono do nowego lokalu **przy ul. Kazimierzowskiej 37.**

NA PODARKI ŚW. MIKOŁAJA Dla Was DZIECI!

polecamy nowe barwne książeczki wydane nakładem KSIĘGARNI Michała KOWALSKIEGO we Lwowie

FRANZ K. — Zgaduj Zgadula... Wesołe zagadki obrazk. zł. 8.—
GRZYBEK J. — Robinson Kruzoe. Znane przygody. Zł. 5.—
GRZYBOWSKI W. — Koszałki Opałki. Wesołe przygody dla najmłodszych. Zł. 7.—
KRASZEWSKI J. I. — Bajeczki. Zbiór bajeczek dla dzieci. Zł. 18
PASZKOWSKA WŁ. — Liskowe wierszyki. Zabawne wierszyki dla małych dzieci. Zł. 9.—
PASZKOWSKA WŁ. — Wesołe rachunki. Książeczka rachunkowa dla najmłodszych Zł. —.—
PORAZIŃSKA J. — Baśń o siedmiu krukach. (Na wątkach baśni ludowej). Zł. 12.—
RENSTROM ST. — Bajka o królewiczu Leniu Zł. —.—
WALICKI J. — Baśnie ludu polskiego. Zbiór baśni lud. Zł. —.—

Do nabycia w każdej księgarni.

KUPNO — SPRZEDAŻ

WZMACNIACZ „Telefunken" 3 lampowy o bardzo silnym i ładnym głosie, w wspaniałej skrzynce sprzedam. Plac Teodora 5, m. 47. 6012

SPRZEDAM spód pod kurtkę biberole, kołnierz selskinowy, kołnierz z popielatych łapek breitszwanzowych, neseser skórzany, buciki brązowe Nr. 42, czółenka damskie czarne z jaszczurką Nr. 34. Zgłoszenia ul. Kopernika 30, III. p. mieszk. 7. 5754

WÓZEK dziecięcy „Auiko" na półbalonach niedrogo sprzedam. Sapiehy 67, II. p., m. 7. 17189

BIURKO kaukaski orzech do sprzedania. Plac Strzelecki 2, m. 3. 17145

SPRZEDAM nowe boty filcowe białe na skórzanych spodach 36½ — śniegowce dziecinne filcowe na bucik nr 27. Pawlikowskiego 14 m. 2, koło Kina Bajka. 6042

SPRZEDAM rajtki i buty 41—42 — fason angielski nienoszony, futro męskie w bardzo dobrym stanie i buty juchtowe nr. 42. Lwów ul. Lisieckiego 8, m 9 boczna Kętrzyńskiego, — blok Z. U. 9

SPRZEDAM futro męskie na średniego spód białe barany, wierzch sukno popielate. Oglądać od godziny 11—1 pl. Prusa 3 I p. dzwonek dol.

HIS MASTERS Voice czarna sprzedam z płytami tanecznemi oraz patefon leningradzki w dobrym stanie sprzedam Pl. Strzelecki 12 mieszk. 4

SPRZEDAM futro męskie na średniego, spód norki, kołnierz wydra am., wierzch ciemny stan dobry. — Maszyna do szycia ręczna czółenkowa tanio. Fredry 4, I. p. na lewo, od godziny 2 po południu. 6074

FUTRO męskie duże, spód tchórze, kołnierz wydra amerykańska, pokrycie ciemno popielate, bardzo dobre — sprzedam. Lwów, Ohwodowa 8, m. 2

NOWE damskie śniegowce nr 38 zamienię na nr 7 lub za porządne sportowe buciki nr 38 lub 39 oraz nowe widelnie deszczowe. Piotaków 32 — (Górny Łyczaków) od 10—16 godz.

SPRZEDAM piecyk gazowy, piec żelazny szamotowy, beczkę dużą, sanki; od 1—2. Szajnochy 2, oficyna, mieszkanie 14

KUPIĘ każdą ilość drobnych kartofli. Listy do Gaz. Lw. 16100

SPRZEDAM pianino prawie całkiem nowe i futro podróżne w zupełnie dobrym stanie. Wiadomość między godz. 13—14 i 18—20, ulica Lackiego 8, m. 5. 16099

SPRZEDAM kaloszyki, kapuśka, zarękawek, pończoszki 5 lat, buciczki, śniegowce 7, kaloszyki 10. Lwowskich Dzieci 71. v

SPRZEDAM taneczne knukaski orzech kompletny, podwójny sprężynowe — 2 szafy pojedyncze, kredens pokojowy, ciemna szafa biblioteczna, 4 stoliki gabinetowy. Stolarnia, — ulica Batorego 24. 16168

KUPIĘ skórkę lisową lub stare futro lisowe ciemno brązowe. — Listy do Gaz. Lw. 16168

SPRZEDAM piecyk żelazny. Wiadomość: Nabielaka 19 II. p., m. 5. v

POWAŻNE zbiory i partie znaczków pocztowych kupuje stale Biuro Filatelistyczne T. Gieliński, Lwów, ul. Piłsudskiego 12. Telefon 107—45.

KUPIĘ okrągłą gumową poduszkę dla chorego. Czystą. Zgłoszenia ul. Tarnowskiego 25, m. 12. v

KUPIĘ męskie ciepłe kalesony, buciki męskie 41—42, nie sznurowane z bokami gumowymi. Listy Admin. Gaz. Lw. nr 16187

DAMSKIE buciki narciarskie 37—38 spodnie damskie narciarskie, bieliznę jedwabną damską sprzedam, ul. Hołówki 14, I. p., m. 3. v

SPRZEDAM Theodolit i Niwelierapa rat w bardzo dobrym stanie — oraz fotoaparat wymagający naprawy. — Listy do Gaz. Lw. 16219

NIEMIECKI ostrowłosy pies myśliwski, czteromiesięczny, czystej rasy z rodowodem do sprzedania. Listy do Gaz. Lw. 16218

SPRZEDAM futro podróżne barany, irchę bawołą, chustkę włóczkową białą, deszczowiec, dezoktor. Mięczyńskiego 2, m. 7 (Łyczaków). 16216

FUTRO jasne używane stan dobry, tanio do sprzedania. Wiadomość — Lwów, ul. Szeptyckich 28, m. 9.

DO sprzedania futro do przeróbki brązowe, źrebce francuskie, kołnierz bobrowy i lis szóty. Dlacza wiadomość: Sklep tytoniowy. Krakowska cztery, godz. 9—12 16015

SPRZEDAM buty krój angielski — juchtowe czarne podwójna podeszwa nowe nr 45 i prec. esy sukienne — Batorego 11, m. 12. 16095

SUKNIA sukienka prawie nowa na średnią, zakończenie nr 36, nowe na sznurowej podeszwie białe sprzedam Rynek 12 a, m. 6. 16083

RĘCZNY piękny seter czystej rasy do sprzedania i dwa małe pieski tygodniowe seterki. Gaz. Lw. 16030.

FORTEPIAN Bösendorfer, płyta metalowa w dobrym stanie do nauki, sprzedam bardzo tanio. Rutowskiego 16, m. 5, godz. 10—11, 3—4.

SPRZEDAM płaszcz damski zielony z czapeczką, mocny brązowy nr 38, stan dobry. Kordeckiego 49, I. p., m. szesk. 10 v

SPRZEDAM damski płaszcz, kurtkę narciarską, granat. futro świstaki, krety (tanio), suknię, szlafrok, — spodniczkę, bluzkę, bieliznę ciepłą jedwabną. Snopkowska 11 15958

SPRZEDAM koc wzorzysty, kapę, obrus, neseser eleganckie, pas biodrowy, sweter, pulower, szalik, krawat, rękawiczki, laskę damską, ulica Snopkowska 11. 15959

PIANINO czarne, krzyżowe jak nowe sprzedam. Nowacki, Piłsudskiego 17, Lwów. 15714

SPRZEDAM spód z jonatów w bardzo dobrym stanie oraz pelerynkę z imitacji lisa niebieskiego, nowe. Lwów Czackiego 1 m. 14 v

PIANINO fortepian krzyżowy kupię zaraz. Nowacki, Piłsudskiego 17

FORTEPIAN nowoczesny, czarny jak nowy sprzedam. Nowacki, Piłsudskiego nr. 17. 15515

KSIĄŻKI kupujemy (powieści sensacyjne, kryminalne, kowbojskie i inne) Wypożyczalnia Książek ul. Sykstuska 23 (naprzeciw Kościuszki)

SPRZEDAM maszynę do szycia czółenkową Singera, futro męskie z piżmaki i damskie selskinowe, watolinę.

KUPIĘ piękny welon ślubny, tonę węgla. Szeptyckich 41 m. 4 — od godziny 12-tej do 4-tej 16889

SPRZEDAM płaszczyk biały na półroczne dziecko, buciczki białe skórkowe i 2 ciepłe włóczkowe na noc, pończoszki ciepłe na kilkuletnie i ładną małą wózek. Lwów, ul. Hofmana 7, II p. mieszk. 6. 5672

SPRZEDAM płaszczyk męski, sweter, — ubranie, kapelusz, popielate pokrycie, suknie szybki.

SPRZEDAM płaszcz czarny, palto zimowe, czarne futro damskie, kołnierz skunks. Wienerstr. 74. m. 4.

SPRZEDAM nowe futro damskie, ubranie, szal włóczkowy, suknię czarną (forzeta) płaszcz damski i sweter. Wienerstr. 74 m. 4 16405

SPRZEDAM kapelusz czarny damski elegancki. Piekarska 5 II p. m. 5a

KILIM 2X1½, — chodnik kilimowy 3X90, serwetkę portiery, stołowe, żelazko żelazne, trzy podniszczone włosienne materace, prymus używany sprzedam. Piekarska 5 II p. m. 5a

ZA nasz kryształowy, lustro, drzwi i okno (tylko w dobrym stanie): „Świat i Życie" 5 rt. zł. 150 „Atlas Powszechny" Romera zł. 150, „Trylogia" Sienkiewicza zł. 280. — Ośka Marian, Kraków, Rakowicka 23 — I p. mieszk. 19 17094

APARAT fotograficzny „Rolleiflex" w dobrym stanie sprzedam. Wiadomość Rappaporta 19 II p. m. 7. 17063

SPRZEDAM sweter brązowy damski suknię czarną wełnianą na średnią, obrus podwieczorkowy kolorowy — haft, z serwetami. Mączyńskiego 25 m. 7 II p. od 2—4 popołudniu. 17147

SPRZEDAM nowy sweter damski, kombinezon i podniszczoną kurtkę skórzaną. Strybska 76 I p. m. 1

KUPIĘ popielate śniegowce na nr 85 bucika, granatowy zakiet do sukienki oraz biały jedwab na bluzkę. — Zapłacę ważącą cenę. Zgłoszenia ul. Zamojskiego 9 mieszk. 7. 17065

SPRZEDAM piecyk na trociny i zegarek budzik. Kingi 20 mieszk. 16

SPRZEDAM płaszcz zimowy czarny, płaszcz popielaty, pulower bordo, skarpetki i ciepłe kalesony. Lwów, ul. Zielona 2 mieszk. 6. 17061

KUPIĘ płaszcz czarny pluszowy — damski i bluzy płaszcz także oba na przeróbkę. Zgłoszenia: Wienerstrasse 5, m. 7, między 2 a 4 pop.

SETERA!! całkiem młodego białego w czarne kropki kupię, dobrze zapłacę. Zgłoszenia telefon 270—12 16041

JEDONKA w dobrym stanie do sprzedania i maszyna krawiecka Sykstuska 40, mieszk. 5. 15979

SPRZEDAM kołdrę, 8—9, czarne nr 42 Łyczakowska 22, m. 9. 15964

SPRZEDAM zakopianki białe 38—9, [illegible] 8.

SPRZEDAM krytą maszynę Singera ul Halicka 15, III. p., mieszk. 8.

WAŻNY sztaproce szlachetne, portfel męski zamszowy, suknię czarną jedwabną, rękawiczki białe irchowe sprzedam. Grünestr. 29, m. 6, 8—8;

NA MIKOŁAJA! Neseser męski, męskie skórzane zimowe rękawice, męski kapelusz Huckla, „Antylopa" 58 nr., sweter męski. Zgłoszenia tylko od 12-tej. — Wiadomość Kochanowskiego nr. 126. mieszk. 1. v

SPRZEDAM czarne męskie futro. — kołnierz krymski, wzrost, tusza średnia, męskie buciki, rozmiar duży. Wiadomość: Zadwórzańska nr 89 — od godz. 2—4. 15967

KUPIĘ antropologię prof. Czekanowskiego „Człowiek w czasie i przestrzeni". Oferty Łyczakowska 36. mieszkanie 10. 15968

WOLNE POSADY

ABY mieć dobrą posadę, ucz się pilnie Niemieckiego: Głęboka 18 v

ROZNOSICIELE pism poszukiwani. Zgłoszenia „Atlas" Friedrichów 2; III p. Oddział prenumeraty. 5782

POSZUKIWANY budowniczy dla spiesznych robót w Gubernatorstwie Zgłaszać się w biurze Org. Todt przy ul. Schillerstr. 12 (Nabielaka 12) Telefon 120-10

DLA pospiesznej budowy sztolni poszukiwani: 1) budowniczy, 2) przodownicy, 3) cieśle, 4) murarze, 5) mechanicy, 6) szoferzy 7) ślusarze, 8) i budowlani robotnicy. Przewidziano odzież i utrzymanie. — Zgłaszać się w biurze Org. Todt przy ul. Schillerstr. 12 (Nabielaka 12) Telefon 120-10

UCZEŃ do fryzjera zostanie zaraz przyjęty. Lwów, ul. Janowska ośm.

POTRZEBNA dochodząca do małego gospodarstwa, gotowanie, sprzątanie. Listy Gaz. Lw. 15880

POTRZEBNA od zaraz do małej rodziny osoba znająca się na gospodarstwie domowym. Wiadomość ul. Janowska 67, mieszk 1. 15853

MIEJSKA Kolej Elekryczna przyjmie natychmiast strażaków. Zgłaszać się w biurze Personalnym, ul Wulecka 4. 5720

POSZUKIWANI dla pospiesznej budowy cieśle, murarze, robotnicy, kobiety, mechanicy, szoferzy i ślusarze. Przydziały i ubrania. Listy do Adm. Gaz. Lw. 5762

SŁUŻĄCĄ zdrową i lubiącą czystość, przyjmie fryzjernia — Lwów Legionów 41. 15995

POSZUKUJĘ kuśnierza i szwaczkę do domu. Sklep galanteryjny. Kazimierzowska 3. 16054

POSZUKUJĘ kucharki i pielęgniarki do miesięcznego dziecka która by równocześnie poprowadziła dom. Zgłoszenia: Lwów, Koralnicka ośm. Restauracja. 16049

POSZUKUJĘ dziewczynę Ukrainkę lub starszą kobietę do domowej pomocy Listy Gaz. Lw. 16106

POSZUKUJĘ dwóch czeladników kominiarskich do roboty kolejowej. — Zgłoszenia: Szawul, Lwów, ulica Kordeckiego 26, m. 3 16229

POSZUKUJE się natychmiast elektromonterów i pomocników, wynagrodzenie dobre zapewnione. Zgłoszenia: Lwów, Szeptyckich 41 lub telefon 113—08. 16227

SŁUŻĄCĄ Polkę uczciwą, do wszystkiego przyjmę. Lwów, ul. Romanowicza 9 mieszk. 3 od 2—3 17052

SZUKAM uczciwej praczki. Zgłoszenia Gaz. Lwow. nr. 17053

ROBOTNIKÓW budowlanych oraz pomoc przyjmujemy na wyjazd. Warunki dobre. Gaz. Lw nr 14900

BUCHALTER - bilansista zaraz potrzebny. Zgłoszenia: Ver. Werkstätten f. Wohnkultur, Halicka 1, I. p.

POSZUKUJEMY natychmiast personelu do sprzedaży, biura i magazynu. Język niemiecki konieczny. Lemberger Kaufhof, Marienplatz 5. 5776

PODMAJSTRZY murarski poszukiwany natychmiast do pięknej roboty zimowej na przyjemne stanowisko. Listy do Gaz. Lw. 16922:

SIŁĘ biurową do prowadzenia małej buchalterii w nieniemieckim jarzynowym sklepie, władającej biegle w słowie i piśmie niemieckiem, poszukuję od zaraz Zgłoszenia Lwów. Fürstenstr (Leona Sapiehy) 31.

POSZUKUJĘ silnej zdrowej dziewczyny do niemieckiego sklepu jarzynowego. Fürstenstr. (L. Sapiehy) 31

DO obmiatania domu, ulicy, posług domowych, prania, dochodząca poszukiwana. Okolica kościoła Elżbiety. Listy Gaz. Lw. 16129:

2 FRYZJERÓW męskich na dobrych warunkach i panienkę do nauki damskiego, zaangażuje Różański — Sapiehy 47 róg Mączyńskiego.

POTRZEBNA pomocnica domowa — umiejąca dobrze gotować: warunki wedle umowy. Zofii 3, m. 10 16149

POLECENIA GODNE FIRMY

PODARKI na św. Mikołaja! Perfumy, wody kolońskie, pudry, kremy, francuskie pomadki do warg Drogeria, Lwów, Kopernika 1. 6039

POMADKI do warg trwałe w największym wyborze — Drogeria — Lwów, Kopernika 1. 6037

PERFUMY, wody kwiatowe, wody kolońskie w wielkim wyborze — Drogeria, Kopernika 1. 6038

CHROMOWANIE, NIKLOWANIE — Szubrowski, Lwów, Boimów cztery.

W KSIĘGARNI — Antykwarni — A Krawczyński, Lwów, ul Trybunalska 18 sprzedaż, kupno książek nowych, okazyjnych antykwarycznych. Grafika — sztychy 5757

PRAKTYCZNE podarki na Św. Mikołaja oraz ozdoby choinkowe poleca Szumski, Łyczakowska 4. 16134

KSIĘGARNIA H. Łopieński, Lwów Kopernika 12, — kupno i sprzedaż książek z różnych dziedzin wiedzy

KSIĄŻKI kupujemy wszelakiej treści, pojedyncze oraz całe księgozbiory — Księgarnia, ul. Sykstuska 23 (naprzeciw ul. Kościuszki). Na składzie książki wszelakiej treści, młodzieżowe (na św. Mikołaja i Boże Narodzenie). 16208

MOTORY elektryczne ½, 2, 3, 4, 17 KM używane po remoncie poleca „Pilot" Lwów, Batorego cztery. 5728

BATERIE i latarki w wielkim wyborze. Szumski, Łyczakowska cztery

STORY do zaciemniania okien poleca J. Malinowski, Batorego sześć.

KARTKI świąteczne w wielkim wyborze poleca Kanzleibedarfsartikel, Lwów, Kopernika 10. Odsprzedawcom rabat. 5774

POCZTÓWKI świąteczne — świeczki na choinkę, zimne ognie, firanki bibułkowe i papierowe, białe serwetki do ust, bibułka biała w arkuszach, tania, dobra bibułka papierosowa w kartonach i arkuszach na kilogramy, ornamenty do trumien, poleca „Sprzedaż Wysyłkowa" — Warszawa, ulica Szpitalna nr 10 — telefon 210—06. 5767

GWIAZDKOWE komplety toaletowe w ozdobnych kasetach oraz wody kwiatowe, kremy, pudry i pasty — dostarcza hurtowo i detalicznie: — Wytwórnia Bion, Warszawa ulica Chmielna 63/5. 5768

WARTOŚCIOWE książki i całe księgozbiory kupuje stale — Księgarnia Foltika, Lwów, Wehrmachtstrasse — (Batorego) 30. 5748

ROZMAITE

TŁUMACZENIA uwierzytelnione i podania załatwia Biuro tłumacza przysięgłego Lwów, Pl Akademicki 1

PODANIA jedynie fachowo i bezbłędnie! Tylko biuro niemieckie — Głęboka 18. v

ADWOKAT konsystorial G. Głowacki prowadzi kancelarię adwokacką w prawach rozwodowych Warszawa. Czerniakowska 200/33 Tel. 8 69 70

ZACIEMNIAM okna szybko i tanio Oferty do Gaz. Lw. 15846

LEGALIZACJA wszelkich odpisów i tłumaczeń, Brajerowska 10, I p — telefon 108—65 5562

PRZEPISYWANIE na maszynie dokumentów do legalizacji notarialnej tłumaczenia, podania, wypełnianie wszelkich druków, życiorysy, listy kosztorysy techniczne, Biuro tłumaczeń Lwów Romanowicza 2. (obok Notariatu). 5741

ŚWIATŁOKOPIE planów na poczekaniu. Łyczakowska jeden 14598

WÓZKI dziecięce szybko i tanio naprawia i zamienia Fabryka wózków dziecięcych we Lwowie, ul. Michała nr 8 (boczna Kościuszki). 15584

RESTAURACJA — Jadłodajnia — Hocheker Hetmańska 8 15203

KARTOTEKA, wykazy, kopiarnia — Łyczakowska jeden. 14599

AKUSZERKA Sekuła, Wienerstr (Tokarzewskiego) 61. 14363

SWETERY, rękawiczki robię według najnowszych modeli z żurnali. — Na Bajkach nr. 23/12, II. p. 6025

ARYJSKIEGO pochodzenia dowody przeprowadza, metryki wydobywa (ze wszystkich krajów) heraldyk — (Sippenforscher) Dr. D. Mudretzkyj, Kraków, Retoryka 17/4, Wiedeń 110 Türkenschauzstrasse 1. 5765

KONC Biuro Dra Griega, Lemberg, Sykstuska 14, wykonuje podania — tłumaczenia, przepisywania na maszynie, legalizację dokumentów — druki i wszelkie prawnicze, naukowe, techniczne prace 16908

PRZYJMUJĘ damską i męską bieliznę do naprawy, Wronowskich 8; mieszkanie cztery. v

POLECA się i przyjmuje wszelkie roboty stolarskie według szczegółowych rysunków z remontowaniem budowlanym. Gaz. Lw. 16155:

LOKALE

POSZUKUJĘ komfortowego eleganckiego pokoju z osobnym wejściem na parę dni w miesiącu lub na stałe Cena obojętna. Gaz. Lw 16427

DLA starszego pana poszukuję — skromnego osobnego pokoju z całodziennem utrzymaniem, najchętniej okolica Pohulanki lub Łyczaków. — Listy do Gaz Lw 16065

NIEMIEC, inżynier (znajomość jęz. polskiego) poszukuje umeblowanego pokoju w śródmieściu względnie koło Podzamcza. Gaz. Lw. 15879

INŻYNIER szuka pokoju umeblowanego, niekrępującego, cena obojętna ew. odstąpię za zamianą pokój z osobnym wejściem w okolicy Gródeckiej Listy Gaz. Lw. 16044

POSZUKUJĘ natychmiast małego — skromnie umeblowanego pokoju w śródmieściu; warunek: gaz, osobne wejście. Listy z ceną Gaz. L. 16043

PRZYJEZDNY solidny Polak poszukuje pokoju umeblowanego na 2—3 dni w tygodniu przy samotnej kulturalnej osobie. Zapłaci wedle umowy. Listy do Gaz. Lw 16038

MŁODY pan szuka mieszkania przy samotnej pani z całem utrzymaniem za które dobrze będę płacił. Listy do Gaz. Lw 16061

MŁODA pani na rządowej posadzie poszukuje małego pokoju, skromnie umeblowanego. Listy Gaz. Lw. nr 16102 lub telefon 126—46.

DOBRZE zapłacę za odstąpienie 1—2 pokojowego mieszkania z kuchnią. Pośrednictwo wynagrodzę. Listy do Gaz. Lw. nr 16169

ODSTĄPIĘ 3 pokoje, komfort, góra Tarnowskiego z meblami lub bez zaraz. Listy Gaz. Lw. 16130

SOLIDNE małżeństwo poszukuje umeblowanego lub bez pokoju, czynsz na żądanie z góry, opał zabezpieczony Oferty do Gaz Lw. 16117:

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnia, gaz, frontowe, ciepłe na mniejsze pokój, kuchnia, gaz. Kurkowa 11, m. 17, II. p., na ganku. 16148

POSAD POSZUKUJĄ

POLKA młoda, intelig. zajmie się gospodarstwem wiejskim w okolicach Czortkowa. — Oferty nadsyłać do Gaz. Lwow. pod Nr. 17156:

POLKA, wdowa, samotna lat 35 — dobra gospodarna, szuka pracy do spokojnego domu może być do samotnych. Listy Gaz. Lw. 16181:

NAUKA

NIEMIECKIEGO uczy tylko: Głęboka 18. Kurs już od 40 zł. mies ! Jedynie fachowo, szybko i łatwo. Początki, konwersacja, pomoc, tłumacz.

ROZPOCZYNAM lekcje tańca. Wieczysty, Kopernika 16, I. p., ofic

ŁATWĄ metodą wyuczam w krótkim czasie języka niemieckiego i francuskiego, konwersacja, korespondencja, tłumaczenia Lagerstrasse (Obozowa) 3. m. 4. 16481

WYUCZAM pisania na maszynach w jęz. niemieckim, polskim i ukr. Romańska, Zyblikiewicza 5. 5751

LEKCJE fortepianu i cytry. Prof M. Lipiński, Plac Halicki 7. II. p.

MAŁŻEŃSTWA

JUŻ za 40 zł. mies. możesz uczyć się Niemieckiego!!! Głęboka 18. v

PANNA lat 27, biedna, o średnim wykształceniu, szuka towarzysza życia o łagodnym charakterze, intel. i dobrze sytuowanego. Zgłoszenia tylko poważne nieanonimowe proszę kierować do Gaz Lw. 5761

KAWALER młody intel. o wysokiej strukturze ducha, pragnie tą drogą nawiązać korespondencję z osobą miłą, subtelną, intel., lat 18—25 w celu wzajemnej wymiany myśli i ewent. poznania. Listy możliwie ze zdjęciami kierować: Stanisławów — Poczta Główna Poste - restante pod szyfrą „R. 20". Cel matr 5760

CZY pani mieszka sama? Dwóch młodych smutnych (komu dzisiaj jest wesoło?) poszukuje miłego towarzystwa pań w celu matr. Poważne listy z fotografią G. L. 16222

PANNA lat 27, średnie wykształcenie, b. sympatyczna, miła, intel. — dobrej prezencji, z braku czasu pozna pana do lat 38 na stanowisku intel., łagodnego usposobienia. — Żonaci i separowani wykluczeni. — Cel matr. Poważne listy proszę kierować do Gaz. Lw. 16035

WDOWIEC lat 40, gospodarstwo rolne i inne zawody z braku czasu poszukuje towarzyszki życia do lat 35, blondynki, zdrowej, pracowitej i gospodarnej Cel matr. Oferty poważne z fotografią (zwrot), proszę kierować do Gaz. Lw 5785

KTÓREJ panience czas ponuro płynie, Prosimy się zgłosić listownie w Dolinie, „Wesoła Trójka" Cię rozweseli, A wkrótce nawet może być wesele. Otóż ślij serce listowne zgłoszenia, Razem z podobizną lecz bez opóźnienia, Za zwrot podobizny ręczymy honorem. Bo „Trójka" nasza jest Doliny wzorem. Poradzić się możesz nawet swego Wujka, Pisz Dolina - Poste - restante pod „Wesoła Trójka" (Kreis Stryj). — Cel matrymonialny. v

POLKA uczciwa, samotna, spokojna, dobrego serca, dobra gospodyni lat 35 z braku znajomości poszukuje mężczyznę dobrego, spokojnego, pracującego do lat 55 z mieszkaniem; żonaci i rozwiedzeni wykluczeni Cel matr. Gaz. Lw 16116:

DWIE wesołe blondynki, niezależne, posiadające własne urządzone mieszkanie, z braku znajomości pragną tą drogą poznać kulturalnych panów Polaków od lat 40—50 w celu matr. Listy do Gaz. Lw. 16152:

ZGUBY

SKRADZIONO dnia 29. 11. w tramwaju Ausweis, Bescheinigung Arbeitsamtu, Musterungsentscheid, poświadczenie Polskiego Komitetu na nazwisko Wojciech Skubak — Lwów — ul. Piątaków 22. 16771

ZA zwrot zaginionej ze Szkoły Przemysłu Artystycznego makaty „Studnia lwowska" dobrze zapłacę. Listy do Adm Gaz. Lw. nr 16846 lub telefon nr 213—07. 16846

ZGUBIONO dokumenty: wieczny paszport carski na nazwisko Helena Florin, paszport sowiecki wystawiony we Lwowie, Ausweis i pozwolenie na radio na nazwisko Helena Heintsch. Uczciwy znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem Pl. Halicki 7, III p. — Ostrzega się przed nadużyciem. 16862

ŁASKAWY znalazca zechce zwrócić portfel brązowy z dokumentami, zgubiony 23. 11. popołudniu, zatrzymując sobie gotówkę, zostanie jeszcze wynagrodzony. Braun Mireca, Kopernika 42 komenda rumuńska

ZGUBIONO dnia 2. 12. 43 prawo jazdy, nocną przepustkę i legitymację z ukraińskiego komitetu oraz zdjęcia familijne na nazwisko Kowalski Józef ul. Zdrowie 11, Zniesienie

ZGUBIONO w pociągu do Stanisławowa portfel zawierający Ausweis, bloczek do Kennkarty, zgłoszenie policyjne, bilet tygodniowy i inne dokumenty: uczciwego znalazcę proszę o zwrot na nazwisko Strużyński Józef, Sichów 48; — pieniądze proszę zatrzymać. v

SKRADZIONO Ausweis wyd. przez Państw. Med. Fachkurse we Lwowie na nazwisko Schuchewytsch Daria.

DNIA 22. 11. zgubiono w tramwaju nr 1, torebkę, dwa Ausweisy, policyjne zameldowanie, kartotekę na kartki żywnościowe, bloczek na Kennkartę na nazwisko Styrańczak Helena; proszę łaskawie zwrócić — Rynek 19, mieszk. 15 v

ZGUBIONO odcinek na Kennkartę nr III A. 1845 na nazwisko Michał Krzyśków. v

DNIA 29. listopada b. r. skradziono na Dworcu Głównym paszport sowiecki, metrykę chrztu i ślubu na nazwisko Anna Kołodziej. — zam w Sądowej Wiszni. v

ZGUBIONO bloczek do Kennkarty na nazwisko Maria Ryzińska — Zimna Woda. v

DNIA 26. 11. 1943 o godz. 17—17.30 w rynku w tramwaju nr 1, kierunek na Łyczaków, zgubiono zieloną pilotkę w białe groszki. Łaskawego znalazcę upraszam o zwrot na adres Plac Bernardyński 15, Masłosojuz. v

SKRADZIONO dnia 30. listopada 1943 w tramwaju nr 8, dokumenty na nazwisko Furmanek Jan 1) Ausweis nr 181 firmy Montan u. Baugesellschaft „Schlesien", 2) stałe zezwolenie policyjne na przejazd koleją ze Lwowa do Kamionki Str. — Ostrzega się przed nadużyciem. v

DNIA 27 11 1943 skradziono na placu Krakowskim torebkę z zawartością: bloczek na Kennkartę zameldowanie policyjne, legitymację z Ukr. Komitetu na nazwisko Katarzyna Korczyńska oraz 4 fotografie synów. Sprawcę proszę o odesłanie na adres: Lwów, ul. Kurkowa 37/2

ZGUBIONO Ausweis na nazwisko Wójtowicz Jan wydany przez H. K. P. 547 dnia 15. 11. 1943. v

AUSWEIS firmy Süsswarenwerk — Julius Meinl, Sterngasse 26, bloczek zwrotny na Kennkartę na nazwisko Rettinger Wanda. zgubiono. Zwrot za wynagrodzeniem. 16899

Na Św. Mikołaja!

DLA DZIECI i młodzieży

najlepszym podarkiem jest

KSIĄŻKA

Nowe książki w wielkim wyborze poleca

KSIĘGARNIA Michała Kowalskiego

Lwów, Legionów 19.

ZABAWKI - PODARKI

dla dzieci i starszych

na św. MIKOŁAJA poleca sklep ulica Gródecka nr. 107 (naprzeciw Gł. Dworca).

ALBUMY filatelistyczne

wkładniki, klasery itp. przybory filatelistyczne poleca w wielkim wyborze jako doskonałe prezenty gwiazdkowe Firma „PIONIER" Kraków, ul. Stolarska 9/I. Tel. 220-42. Biura czynne od godziny 7.30 do 15-ej

Jedyny i wartościowy PODAREK

dla filatelisty to seria znaczków z firmy

„PIONIER" – Kraków,

Stolarska 9. I., tel. 220—42

Cennik gratis. Biura czynne od godziny 7.30 do 15-ej

METUSZEK Ludwik zgubił Ausweis nr 1680, metrykę urodz., metrykę ślubną, przepustkę kolejową, Urlaubschein i ważny telegram. v

DNIA 14. 11. 1943, skradziono w tramwaju portfel z pieniądzmi i numer do Kennkarty M 03378/III, Damian Rybak, Zamojskiego 2. v

ZGUBIONO dnia 12. listopada 1943 roku w Kamionce Strumiłowej 1) metrykę urodzenia i zaświadczenie nr 4986 wydane przez Pol. K. O. Kamionka Strumiłowa na nazwisko Duchewicz Kazimierz; 2) metrykę urodzenia, metrykę ślubu i zaświadczenie nr 4988 wydane przez Pol. K. O. Kamionka Strumiłowa — na nazwisko Duchewicz Helena; 3) metrykę urodzenia, metrykę ślubu i zaświadczenie nr 4989 wydane przez Pol. K. O. Kamionka Strumiłowa na nazwisko Prystupa Józefa. v

ZGUBIONO Ausweis wydany przez Fabrykę likierów Mikolasch na nazwisko Maria Szczudło — Lwów — ul Bastyra 27. 16774

ZGUBIONO zaświadczenie Polskiego Komitetu z Mościsk, Hauskartę na nazwisko Kuśnierz Mieczysław — z Pnikuta k. Mościsk oraz kartamiel na nazwisko Kuśnierz Anna i Bartnicka Józefa z Pnikuta. v

SKRADZIONO Ausweis pocztowy w tramwaju na nazw. Mecha Janina.

ZGUBIONO 1. 12. około godz. 11.30 pomiędzy placem Bandurskiego a ul. Ruską popielatą rękawiczkę wełnianą za wynagrodzeniem. Zamarstynów, Stebelińskich 11. v

SKRADZIONO Kennkartę na nazwisko Pawlaczek Janina; proszę o zwrot za wynagrodzeniem. v

ZGUBIONO Ausweis nr 1081 wydany przez Baudienst 1/500 na nazwisko Łuczakowski Jerzy 17019

DNIA 23 11. 1943 skradziono Ausweis wydany przez O. B. D. kolejowy i Kennkartę na nazwisko Bronisława Trojanowska v

ZAGINIENI

KTO wiedziałby cokolwiek o losie Franciszka Jurki, zamieszkałego w Kostopolu pod Równem, proszony jest o podanie tych informacji do I. Fabryki Obuwia — Lwów — ul. Marcina 30. v

PRYWATNE

NIEMIECKIE podania! Głęboka 18. Kurs niemieckiego od 40 zł.!!! v

MARYSIU tak trudno o urlop — tęsknię za Tobą — może zobaczymy się Rudzio. 5755

Redakcja przyjmuje w godz. 10—11 Rękopisów nie zwracamy - Telefony: Sekretariatu 282 23 - Kroniki 105 21 Działu ogłoszeń 200 06 Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada Druk Gazety Lwowskiej Lwów, ulica Sokola 4